Nr. 19. Poznań, sobota, 12 maja 1923. Rocznik 4.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Zasiłki dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy donosi nam:

„W Dzienniku Ustaw nr. 57 została ogłoszona ustawa o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Prawo do zasiłku przysługuje mianowicie:

a) żonie, także separowanej, o ile powołany obowiązany jest ją utrzymywać, w granicach przyznanych jej alimentów,

b) dzieciom ślubnym lub nieślubnym oraz pasierbom powołanego,

c) rodzicom oraz nieletnemu rodzeństwu,

d) dziadkowi oraz babce powołanego.

Obowiązek płacenia zasiłku względem rodzin stałych robotników i pracowników, którzy w chwili powołania utrzymują się z prac najemnych ciąży na pracodawcy. Wysokość zasiłków płatnych tygodniowo i gwarantujących rodzinie powołanego minimum egzystencji ustalona będzie w dziennych normach. Normę zasiłku określa dla poszczególnych członków rodziny Rada Ministrów, uwzględniając warunki lokalne i gospodarcze odnośnej kategorji osób. O sprawie do zasiłku oraz o obowiązku ponoszenia go orzeka zwierzchność gminna (Magistrat), która przyjęła zgłoszenie. Przeciw temu orzeczeniu przysługuje stronom interesowanym w przeciągu 8 dni od dnia doręczenia orzeczenia prawo odwołania się do właściwej władzy administracyjnej pierwszej instancji, która orzeka ostatecznie“.

* * *

Tyle ustawa, która nakłada poważne ciężary na pracodawcę, odtąd obowiązanego płacić wszystkie alimenta za powołanego na ćwiczenia wojskowe. Redaktor naszego czasopisma na zebraniu zwołanem przez Izbę przemysłowo-handlową w Poznaniu w dniu 5 kwietnia, na którem obradowano nad różnemi sprawami dotyczącemi przemysłu i handlu, także nad sprawą zaopatrzenia rezerwistów podczas ćwiczeń wojskowych, wskazywał, że ustawa taka obciążałaby w sposób nader dotkliwy zakłady graficzne, zwłaszcza mniejsze na prowincji, które z powodu drożyzny papieru i przyborów drukarskich i tak już walczą z czołem od troski zbruzdowanem o dalszy byt warsztatów. Jeżeli właścicielowi zakładu graficznego, zatrudniającemu 3 do 4 pracowników drukarskich władza powoła z 2 na ćwiczenia wojskowe, to właściciel drukarni będzie musiał lukę ich wypełnić własnym zdwojonym wysiłkiem fizycznym, ażeby warsztat utrzymać w ruchu. A gdyby musiał jeszcze za powołanych opłacać wszelkie alimenta, to doprowadzonym być może poprostu do rozpaczy. Takie ciężary ponosić powinien skarb państwa. Redaktor naszego czasopisma wskazywał też, że mnożą się pogłoski, iż zaciąganych na ćwiczenia wojskowe drukarzy nie ćwiczy się w interesie obrony kraju z bronią w ręku, lecz wyzyskuje ich się jako bezpłatne siły w drukarniach wojskowych. — Zebranie postanowiło polecić Izbie przemysłowo-handlowej, ażeby przedstawiła ministerstwu, że projekt takiej ustawy jest niesłuszny, wadliwy i szkodliwy.

Tymczasem projekt ustawy stał się ustawą obowiązującą i także właściciele zakładów graficznych opłacać będą musieli nawet alimenta za nieślubne dzieci powołanego pod broń pracownika. Będzie to niewątpliwie powodem wielkiego rozgoryczenia.

Jesteśmy ciekawi, co powiedzą władze z powodu informacji następującej, właśnie nam nadesłanej z kół fachowych:

„Maszynista drukarski p. Jakś z Drukarni Przemysłowej zaciągnięty na 8 tygodniowe ćwiczenia wojskowe został odkomenderowany do Wojskowych Zakładów Graficznych jako maszynista.

Zalecam, aby Związek nasz w tej sprawie w odnośnem ministerstwie interpelował, na co właściwie poborowych ćwiczyć zamierza, na żołnierzy czy fachowych pracowników?

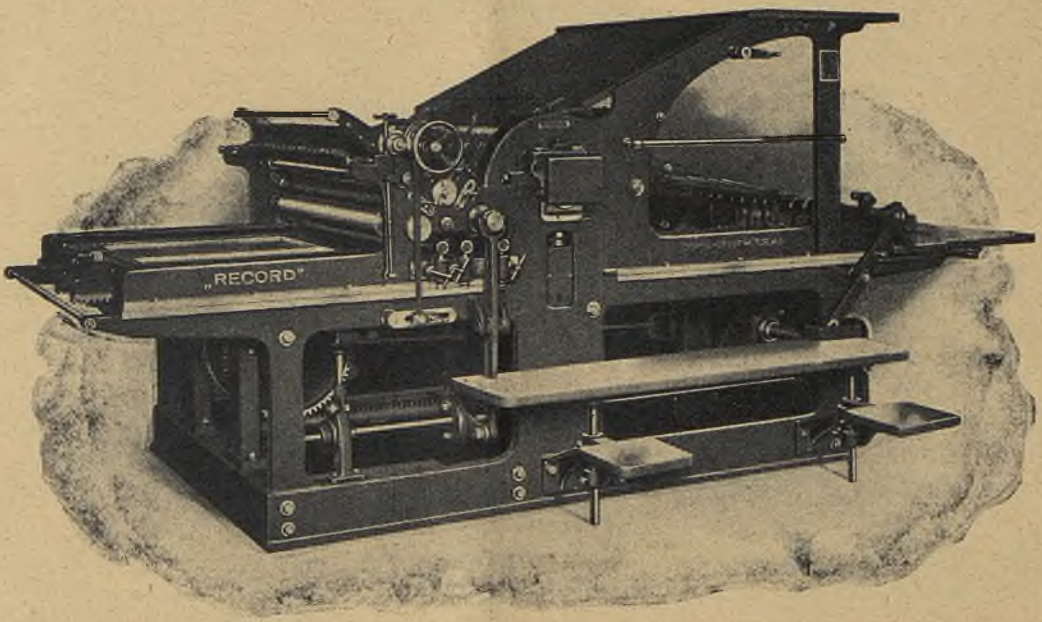
Na dobitkę wyjść musi jeszcze prawo, że pracodawcy są obowiązani do płacenia zasiłków odnośnym wojskowym! — B. K.“

Wobec powyższego nasuwa się pytanie, czy wybrani posłowie spełnili wobec nas obowiązek czuwania nad dobrem warsztatów. Jako właściciele zakładów graficznych, jako wydawcy gazet, chyba wywrą odpowiedni nacisk o lepsze dopilnowanie spraw przemysłu graficznego. Siła jest po naszej stronie, zdajmy sobie z tego sprawę i powiedzmy to panom posłom.

Normalizacja maszyn drukarskich.

Maszyna pospieszna „Rekord".

Dążenia do uproszczenia naszego życia gospodarczego i zawodowego, uwidoczniające się w normalizacji tak maszyny jak i wytwórczości, zostały obecnie już urzeczywistnione w postaci nowej maszyny drukarskiej. Fabryka maszyn Bohn & Herber w Wyrcburgu skonstruowała maszynę pospieszną „Rekord", zbudowaną zupełnie na nowych podstawach, ustalonych przez wydział normalizacyjny przemysłu niemieckiego i Związek niemieckich fabrykantów maszyn drukarskich. Pozatem wykonano dużo części budowanej w czterech wielkościach maszyny podług własnych norm fabryki. Podstawę wykonania stanowi tak zwane wiercenie jednolite. Każda część maszyny wykonana jest dalej stosownie do przeznaczenia swego podług rozmaitych stopni dobroci, ściśle równo; osięga się przez to ścisłość i użyteczność wszystkich poszczególnych części, tak że można je bez wszystkiego wymieniać. Przy zapotrzebowaniu więc części rezerwowych wystarczy podanie numeru danej części; wymianę uskutecznić może w największej liczbie przypadków maszynista sam. Celowa praca podług stałych norm, połączona z wyrobem całych serji zapewnia i tę korzyść, że koszta wytwórcze maszyny się zmniejszają i że cena tym sposobem jest niższa.



„Rekord" bez aparatu do nakładania.

Praktyczny kurs nauki drukarstwa.

(Ciąg dalszy z nr. 16).

Dzięki takiemu ujęciu miary typograficznej, punkta, posiadają poszczególne pisma ściśle określoną wysokość. Mianowicie:

Non plus ultra	=	2 punkty	=	0,752 mm.
Mikroskopijne	=	2½ „	=	0,940 „
Brilant	=	3 „	=	1,128 „
Djamentowe	=	4 „	=	1,504 „
Perl	=	5 „	=	1,879 „
Nonparel	=	6 „	=	2,256 „
Mignon (Kolonel)	=	7 „	=	2,632 „
Petyt	=	8 „	=	3,008 „
Borgis	=	9 „	=	3,383 „
Korpus	=	10 „	=	3,759 „
Ciciero	=	12 „	=	4,511 „
Mitel	=	14 „	=	5,263 „
Tercja	=	16 „	=	6,015 „
Tekst	=	20 „	=	7,519 „
Dwucycero	=	24 „	=	9,023 „
Dwumitel	=	28 „	=	10,526 „
Mały Kanon	=	32 „	=	12,030 „
Kanon	=	36 „	=	13,534 „
Wielki Kanon	=	42 „	=	15,786 „
Mały Misal	=	48 „	=	18,046 „
Wielki Misal	=	60 „	=	22,556 „
Sabon	=	72 „	=	27,068 „

Przytaczając powyższe nazwy z podaniem wielkości danego charakteru nie od rzeczy będzie wyjaśnić ich znaczenie i pochodzenie.

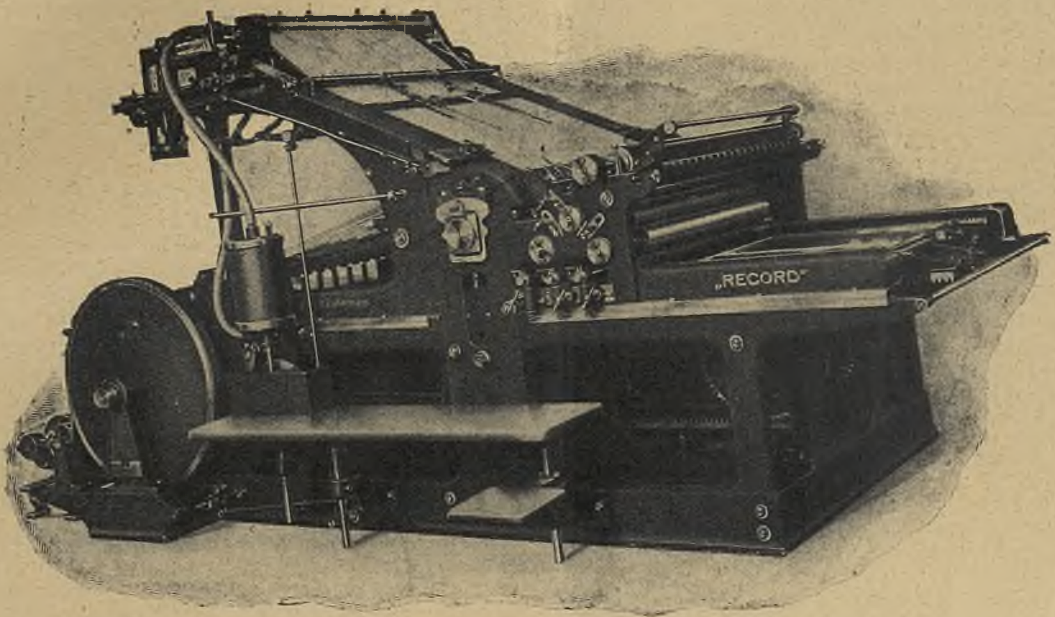
Początek drukarstwa nie znał systemu typograficznego a że różne wielkości pism trzeba było od siebie odróżniać, nadawano im nazwy odpowiednio uzasadnione. Nazwy te z małemi może odmianami zachowały się do dziś, a chociaż niektóre odlewnie starają się je już omijać, znacząc swe pisma według ilości punktów, nazwy te długi jeszcze czas zachowane zostaną przez drukarzy. Nie były one, tak jak dziś, przywiązane do kegla, to jest takiej czy innej wysokości czcionki a raczej do wielkości obrazu czcionki.

Pismo najmniejsze 2 punktowe — Non plus ultra — zasadniczo nie istnieje. Zostało ono odlane na keglu 2½ punktowym w słynnej oficynie i odlewni Van Enschedé w Haarlemie.

Jak i poprzednie jest kaprysem tylko pismo Mikroskopijne 2½ punktowe cięte w r. 1827 w Paryżu przez H. Didota.

Brilant, Diamant i Perl wytwory 17-go w. oznaczają wysoką wartość, jaką tym pismom dzięki ich delikatności przypisywano. (Ciąg dalszy nastąpi).

Cztery wielkości maszyny „Rekord“ odpowiadają ustanowionym przez wydział normalizacyjny dla zawodu graficznego normalnym formatom papieru. Formaty te mogą być odrukowane aż na brzeg 10 milimetrowy, bez ograniczenia miejsca, potrzebnego do zaklinienia. Zewnętrznie podpada maszyna jasnemi, prostemi linjami, uniknięto wszystkich przeładowań; zbudowana silnie, jest jednak przy tem wolna od zbytecznych mas żelaza. Zastosowane pod cylindrem drukowym części pośrednie przenosiada jedną jedyną śrubę na środku cylindra; silne chwytacze stalowe dają się każdy dla siebie nastawić i na boki przesuwać i przytrzymują wskutek ich przemyślnego zastosowania arkusz bezwzględnie mocno. Żabki i odpychacze arkuszowe są również przestawialne. Łożyska cylindrowe zaopatrzone są w kliny nastawne, ponieważ te przyjmują tłok lepiej, aniżeli śruby nastawne. Cylindry drukowe większych maszyn zaopatrzone są w ulepszony hamulec cylindrowy, który siły masowe cylindra neutralizuje



„Rekord“ z aparatem „Simplex“ do nakładania.

szą siły na stałą część środkową podstawy, tak że maszyna wytrzymać może tłok najsilniejszy.

Wózek spoczywa na szlifowanych rolach stalowych i prowadzony jest przymusowo za pomocą nastawnych prowadzeń. Listwy ochronne przed brudzeniem zapewniają równomierne odwijanie cylindra na formie. Małe maszyny zaopatrzone są w dwa, średnie w trzy, największe w cztery tory rolkowe. Cylinder drukowy, wzmocniony żebrami podłużnemi i poprzecznemi i osią wydrążoną, jest dokładnie szlifowany i zapewnia przy przyrządzie szczególne korzyści. Przyrząd do utwierdzenia podkładki poi przyczynia się szczególnie do ochrony ekscentra podwójnego. Cylindry drukowe maszyn, przy których cylinder się zatrzymuje, muszą przy większych rozmiarach być zaopatrzone w hamulec cylindrowy, aby chronić ekscenter podwójny. Hamulec musi, ażeby zneutralizować siły masowe cylindra, rozwijać szczególniejszą silę hamulczą i przytem bezwarunkowo unikać szkodliwych tłoków na łożysko cylindra.

Nowy hamulec cylindrowy spełnia te warunki i ma przytem wskutek swej przemyślnej konstrukcji tę zaletę, że praca celem uruchomienia hamulca jest

---

Dzieje sztuki drukarskiej miasta Poznania aż do roku 1815.

Opracował J. Galewski, Gniezno.

(Dokończenie z Nr. 17).

Z w październiku 1745 roku toczonego procesu z obwatelem poznańskim Stropołem, wykazuje się, iż tamże istniał drukarz Sebastjan Kornacki, jednakowoż w istniejącem z owego czasu spisie mieszkańców Poznania, przechowanym w archiwum miejskiem, niema o nim wzmianki.

Księgarz Gotfryd Braun istniał od roku 1780 do 1782; musiał atoli swój interes zwinąć, z powodu braku odbiorców, poniewaz introligatorzy, których wówczas było trzech, nieprzyjaźnie wobec niego występowali, twierdząc, iż oni jedynie mają przywilej do sprzedaży oprawnych i nieoprawnych książek. Bractwo kupieckie, przyjąwszy Brauna za członka, protestowało przeciw temu, gdyż ono ma prawo sprzedaży wszystkiego, co tylko zechce. Protest ów nie przyniósł atoli żadnego rezultatu.

Podobny los spotkał i księgarza Biankoniego, który w roku 1786 tamże otworzył księgarnię. Zawarł z cechem introligatorskim ugodę, iż tylko książki nieoprawione w języku niemieckim i francuskim, z zagranicy sprowadzane, będzie sprzedawał. Książki w języku polskim i łacińskim nie śmiał sprzedawać; za powyższą ugodę musiał cechowi 6 dukatów, a oprócz tego jeszcze ćwierćrocznie 26 złotych płacić. W razie uchybienia miał 500 złotych kary zapłacić, z których jedną połowę otrzymał magistrat a drugą połowę cech. Że wobec takich stosunków Biankoni po niedługim czasie interes swój zwinąć musiał, jest rzeczą naturalną.

bardzo nikła. Dalszą zaletą jest ta, że hamulca nie potrzeba nastawiać, ponieważ działa zawsze równomiernie.

Szczególniejszą zaletą maszyny „Rekord“ jest łożysko kulkowe koła zapędowego. Tym sposobem ma „Rekord“ bieg lekki, wolny od uderzeń i zapotrzebowanie siły jest mniejsze. Obroty wałka koła zapędowego obrano wysokie, tak że użyć można szybko obrotowych, więc tańszych motorów. Koło zapędowe utrzymane jest celem wolnego od uderzeń wyrównania mas ciężko, łożysko jego jest też umieszczone możliwie nisko, ażeby zapobiedz wszelkim wstrząśnieniom. Cap korbowy jest stosownie do potrzebnych sił przy większych maszynach łożyskowany podwójnie. Przyczynia to się znacznie do spokojnego biegu maszyny. „Rekord“ buduje się w wszystkich swoich wielkościach stosownie do potrzeby albo na zapęd transmisyjny, albo na zapęd osobny. Przy zapędzie osobnym dostarcza fabryka automatyczną rolę naprężną, zaopatrzoną również w łożysko kulkowe.

Szczególną troskliwość poświęcono także wyrobowi kałamarza. Jest on zaopatrzony sprężynowym nożem farbowym, który można celem czyszczenia szybko i łatwo przesuwać. Dopływ farby daje się za pomocą gęsto zastosowanych śrub nastawnych regulować jaknajdokładniej. Za pomocą pojedyńczego nastawienia jednej dźwigni istnieje możliwość puszczania pasm farby rozmaitej szerokości, albo też odciąć dopływ farby zupełnie. Urządzenie to jest dalej tak zastosowane, że także bez osobnego przestawienia przy odbiorze zupełnie drobnych pasów farby odbieracz oddziałuje możliwie długo na cylinder farbowy. Jednym chwytem można odbieracz wśród biegu maszyny dostawić i znowu odstawić. Odbieracz biegnie po odstawieniu jako rozcieracz a cylinder farbowy w kałamarzu okręca się bez przeszkody nadal. Rozcieranie farby następuje za pomocą szlifowanych cylindrów rozmaitych przekroji i wałków. Korzystnem jest także płaskie, otwarte zastosowanie zafarbienia, co umożliwia wygodne wyjmowanie wszystkich wałków i łatwą ich obsługę. Przedni wałek nadawczy jest — tak samo przy maszynach dwu- jak i trzywałkowych — tak zastosowany, że pozostawia formę przy zupełnem wysunięciu wózka zupełnie wolną. Skutek tego jest ten, że także przedni wałek zostaje za każdym razem zupełnie zaopatrywany w świeżą farbę i że formę można w całości dobrze opatrzeć.

Stół na papier jest poziomy i podparty środkiem silnemi podstawami bocznemi. Można więc wskutek tego samonakładacze bez przeróbek i bez brzydkich i przeszkadzających podpórek przystawiać. Pochyłość deski nakładowej jest możliwie najmniejsza i dla tego odpowiednia do nakładania wszelkich rodzaji papieru. Przeprowadzanie wydrukowanych arkuszy przez wałek mostkowy odbywa się wisząco, tak że zasmarowanie druków jest wykluczone. Dalej zapewnia szczególniejsza forma prętów wykładacza, jako też celowe zastosowanie ekscentrów poruszających pręty te, także i tutaj bezwarunkowo beznaganne odłożenie arkusza. Wałek mostkowy złożyskowany jest kołysząco, przez co usunięto stare źródło niebezpieczeństw przy obsłudze maszyny. Wskutek tego kołyszącego złożyskowania istnieje możliwość osiągnięcia dalszej korzyści, szczególnie przy przyrządzaniu podkładki cylindrowej. Jak wiadomo było dotychczas niemożliwem, żeby przy maszynach z wałkiem mostkowym po przez ten można przy cylindrze było przedsiębrać wygodnie rozmaite zabiegi. Nowe to zastosowanie umożliwia to w ten sposób, że w razie potrzeby odstawia się wałek mostkowy za pomocą ręcznej korby tak daleko, że można wygodnie wkładać rękę pomiędzy cylinder a wałek mostkowy. Jak wiadomo posiadają dwutorowe maszyny tę dogodność, że wałek mostkowy jest przy nich niepotrzebny. Zaleta ta obecnie wychodzi na dobre maszynom z zatrzymującym się cylindrem.

Hamulec koła zapędowego działa bezwzględnie pewno. Może przy postoju maszyny jednym chwytem być wyłączony, tak, że maszynę pokręcić można ręką. Przy zapuszczeniu maszyny za pomocą sił mechanicznych włącza się przyrząd ten automatycznie, przez co hamulec jest znowu gotowy do użytku. Potrzebne ubezpieczenia są również organicznie z maszyną połączone. Wskutek tego maszyna nie traci na ogólnym wyglądzie i ubezpieczenia nie stanowią żadnej przeszkody do obsługi jej. Wszystkie koła zębate leżą wewnątrz maszyny i są przepisowo zakryte.

Najmniejszy typ „Rekordu“ stoi w Poznaniu w „Drukarni Handlowej“; kierownictwo drukarni tej chętnie pozwala na obejrzenie maszyny w ruchu i jest tak zadowolone z pracy tej szybko biegnącej maszyny, że zamyśla wkrótce nabyć typ większy.

Główne zastępstwo maszyn „Rekord“ na Polskę Zachodnią posiada „Hurtownia Drukarska“ Tow. akc. w Poznaniu, Stary Rynek 4, gdzie też można się dowiedzieć o cenach i dalszych szczegółach.

Z chwili bieżącej

Drukarnia Robotników Chrześcijańskich, Tow. Akc., Poznań. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Poznaniu zapisano, że uchwałą rady nadzorczej z dnia 19 lutego rb. wybrano dyrektora Antoniego Koralewskiego z Poznania drugim członkiem zarządu.

Drukarnia Poznańska, Poznań. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia skład rady nadzorczej stanowią następujący pp.: dr. Marjan Seydlitz, dr. Stanisław Wachowiak, dr. Witold Jeszke, dypl. inżynier Ignacy Krause, dr. Ireneusz Wierzejewski, Stanisław Robiński i Leonard Szymański.

Drukarnia Spółkowa, Kościan. Firma ogłosiła bilans z dnia 31 grudnia 1922 r. figurujący w stanie czynnym i biernym sumą 6 507 335.48 mk. Do dyspozycji walnego zgromadzenia figuruje suma 3 036 195 mk. Liczba członków pomnożyła się w roku zeszłym o 21, a na rok bieżący przeszło 95 członków z 532 udziałami po 5000 mk. Firma zapisaną jest jako spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością. Do zarządu należą pp. Stanisław Konieczny i Jan Urbański.

Drukarnia Lech, Tow. Akc., Gniezno. Towarzystwo założone zostało 12 kwietnia r. b. z kapitałem 100 miljonów marek, podzielonych na 1500 akcyj imiennych i 500 akcyj na okaziciela po 50 000 marek każda. Kurs emisyjny dla akcyj imiennych wynosi 120%, dla akcyj na okaziciela 150%. Na własność towarzystwa przechodzą maszyny i urządzenia „Drukarni Spółkowej“ oraz nieruchomość przy ul. Chrobrego 2 w Gnieźnie. Do wzięcia udziału w subskrypcji zapraszają w imieniu założycieli pp. St. Chełmicki, Z. Migdałek i dr. J. Trepiński.

„Poldruk“, Polskie Towarzystwo Zakładów Drukarskich na Wołyniu, Sp. Akc. Zarząd zwołuje walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 16 maja, do lokalu „Ognisko“ w Łucku. Na porządku dziennym omówienie sytuacji finansowej spółki akcyjnej i powzięcie decyzji co do dalszego istnienia lub jej likwidacji.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Trzeci Targ Poznański.

Targi Poznańskie coraz bardziej się doskonalą. Trzeci Targ Poznański wyróżniał się pochlebnie od poprzednich. Organizacja była udoskonalona co na konto zarządu Targów zapisać należy. O mieszkanie po względnej cenie nie było podczas Targów trudno. Biuro kwaterunkowe, urzędujące na dworcu, funkcjonowało doskonale. Mieszkańcy Poznania stawili chętnie 1400 pokoi do dyspozycji. Nie było, jak na Targach w Lipsku, wyzysku przyjezdnych.

Nietylko Targ ale i wystawcy zmienili się korzystnie. Pouczeni doświadczeniem na Targach poprzednich poznali, że Targ, to niekoniecznie wystawa demonstracyjna, to rynek zbytu, a na nim niekoniecznie trzeba ustawiać kioski ozdobne. Na targach trzeba stanąć do walki konkurencyjnej, trzeba ubiegać się o pierwszeństwo pod względem jakości towaru, pod względem ceny podatnej, dostawy i warunków dostawy. Kto pod tym względem przeprowadził był organizację produkcji, zareklamowanie tejże, kto uwzględnił wszystkie warunki handlowe, ten wyszedł z Targów latosich zadowolony. Uderzało to od razu, że wystawcy na ogół pojęli, pouczeni doświadczeniem, co wystawiać i jak wystawiać należy.

Targi Poznańskie mają byt zapewniony. Potrzebę urządzania ich coraz więcej odczuwają wytwórcy. Poznań stał się ważną placówką handlową i jako taka się utrwala i doskonali coraz bardziej.

Nie było na ubiegłym Targu takiego ścisku i tłoku, jak na poprzednich. Nie było tych procesji dziatwy szkolnej, żołnierzy pod dowództwem sierżanta sztabowego, nie obchodziły Targ towarzystwa dobroczynności. To wszystko nie ma racji bytu na Targach. Kto przybył, ten przybył po interesie, a jeżeli zakupów nie każdy z nich poczynił, to poinformował się o cenie i warunkach dostawy, porobił sobie notatki, upewnił się i rozmówił z wytwórcą lub tegoż przedstawicielem, a powróciwszy do kantoru swego korzystać będzie wyczerpująco z nawiązanej znajomości i stosunków.

Szczególnie zadowoleni z Targów byli wystawcy zagraniczni. Oświadczali bez ogródki, że przybyli dla demonstracji, że wcale nie myśleli o korzystnych interesach, a przekonali się, że powiodło im się lepiej, jak na Targach w Lipsku. Ci też zalegają jeszcze teraz biura zarządu Targu, upewniając się o miejsce na przyszły Targ w r. 1924. I wystawcy krajowi byli zadowoleni, szczególnie ci, którzy mogli konkurować pod względem ceny, którzy wyroby swe stale reklamowali w naszem czasopiśmie, które dla przemysłu papierniczego jedynem jest w Polsce. Spotkaliśmy oczywiście także wystawców zgorzkniałych, niezadowolonych, którzy przyznawali się, że absolutnie żadnych interesów nie porobili, na ogół jednakże słyszeliśmy, że bądź co bądź Targi Poznańskie sytuację korzystnie ożywiły. Byli tacy, którzy z uśmiechem oświadczyli, że zawarli korzystne stosunki z zagranicą. Przemysł graficzny i papierniczy pozyskał też bardzo wielu odbiorców nowych z Górnego Śląska, którzy na Targi przybyli bardzo licznie.

Wystawcom krajowym dokuczała na Targach ubiegłych konkurencja wystawców z Gdańska, która była dotkliwszą od niemieckiej. Jedna z firm gdańskich oświadczyła nam, że tu, z Poznania, nietylko pozyskała wielu odbiorców z Polski, lecz także z — Królewca i Berlina! Ceny konkurencyjne, jak widać, torują wszędzie drogę. Gdańsk, położony nad morzem, swobodniejszy politycznie i gospodarczo od Niemiec, potrafił niezawodnie wyszukać korzystniejsze źródła zakupu surowca. Inaczej bowiem wytłomaczyć sobie nie można zjawiska, że wystawcy gdańscy byli tańsi od niemieckich.

Pod koniec Targów wystawcy z Niemiec i Gdańska byli skwaszeni. Pozawierali byli bowiem tranzakcje w markach niemieckich, a tu naraz marka niemiecka raptownie spadła... To też nasuwa się pytanie, czy firmy te z dostawą nie będą zwlekały.

O fabrykacji papieru.

(Dokończenie z nr. 18).

W podanym ogólnego przebiegu wyrobu papieru dla jasności była tylko mowa o wyrobie papieru ze szmat; w spisie materjałów używanych do wyrobu papieru, pomieściliśmy grupę pod nazwą „materjały zastępcze“, na które specjalną uwagę zwrócić musimy, grają one bowiem w dzisiejszym rozwoju przemysłu papierniczego nader ważną rolę.

Zużycie papieru w ostatnich pięćdziesięciu latach tak bardzo wzrosło i wciąż wzrasta, że postanowiono używać materjałów, mogących zastąpić szmaty i robiono w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat próby z wieloma roślinami, mogącemi dać włókna elastyczne, mocne i białe.

Z bardzo znacznej liczby proponowanych roślin uznano z biegiem czasu za najodpowiedniejsze: „esparto“, „słomę“ i „drzewo“, chociaż żaden z pomiędzy tych materjałów nie posiada wszystkich zalet szmat.

Roślina „esparto“, inaczej „alfa“, rośnie dziko na brzegach południowej Hiszpanji i północnej Afryki, przeważnie Algieru. Włókna otrzymywane z esparta są długie, elastyczne, mocne, znajdują jednak stosunkowo mało zastosowania, gdyż do otrzymania włókna w stanie czystego błonnika drzewnego (celulozy), którego jest w nim 50%, potrzeba wielkiej ilości preparatów chemicznych, — jest to zatem drogi materjał, gdy zaś daleki i kosztowny przewóz uniemożliwia sprowadzanie esparta nawet do portów północnych Niemiec, jedynie we Francji i Anglji znajduje on większe zużycie.

Słoma używana jest do wyrobu papieru od bardzo dawnego czasu; najstarszymi papierami wyrabianymi ze słomy, są niewątpliwie chińskie kolorowe papiery; w Europie jako „materjał zastępczy“ wprowadzona została dopiero w początkach tego wieku przez Francuza Seguisz.

Nie wszystkie gatunki słomy dają się równie korzystnie użyć do wyrobu papieru; zależy to od ilości krzemionki, jaką zawierają w sobie. Słoma pszeniczna jest najlepsza (4.3% krzemionki), następnie żytnia (6.3%), wreszcie owsiana.

Przerób słomy na miazgę odbywa się w ogólnych zarysach w sposób następujący: Czystą słomę, wolną od chwastów i kwiatów, kraje się na sieczkarni i oddziela kolanka, które jako zawierające więcej krzemionki, wymagają dłuższego gotowania i odbarwiania chlorem. Sieczkę tę gotuje się w kotłach żelaznych rotacyjnych pod ciśnieniem 5 atmosfer z 16—20

proc. ługiem sodowym, poczem następuje w holendrach pralnych wymycie z ługu i rozpuszczonej w nim krzemionki. Po ukończeniu starannego mycia rozgotowaną słomę odbarwia się w holendrach chlorkiem wapna, a następnie miele się pomiędzy dwoma kamieniami młyńskimi, obracającymi się w dwóch odwrotnych kierunkach, czasem miazga musi być powtórnie wymyta.

Z drzew wszystkie prawie niezawierające zanadto znacznych ilości żywicy dają włóknik, zdatny do wyrobu papieru; najczęściej używane są jodła, osika i lipa. Czysty błonnik drzewny (celluloza) o długich, elastycznych, mocnych włókniach, przerabia się w dalszym ciągu w sposób taki sam, jak szmaty; daje on się równie dobrze odbarwiać chlorem, co umożliwia używanie go do wyższych nawet gatunków papieru.

Dotychczas mówiliśmy o cechach papieru, które określają jego moc i trwałość, t. j. jego wartość czysto praktyczną. Ponieważ jednak tu, jak i gdzieindziej, strona estetyczna także odgrywa rolę, więc też i cechy, jak białość, gładkość itp., mają swoje znaczenie muszą być uwzględniane przy kupnie lub wyborze papieru.

Jak wiadomo, białość papieru nie jest naturalna — osiąga się ją naprzód przez bielenie samej masy papierowej, następnie przez podfarbowywanie jej na niebiesko. Ponieważ wogóle trwałość jakiegokolwiekbądź barwienia zależy od gatunku farby, dlatego też posiadamy papiery, których kolor, wolniej lub prędzej się zmienia pod wpływem takich czynników, jak światło i powietrze. Stąd też mamy papiery, początkowo śnieżnej białości, które po tygodniu leżenia na słońcu żółkną lub brunatnieją.

W tych wypadkach, gdzie wydrukowana rzecz po przeczytaniu idzie na makulaturę, tam z wyjątkiem szczególnych okoliczności, należy stosować najgorsze gatunki papieru, jeżeli chodzi o piękność zewnętrzną, to dawać papiery nietrwałe, bo druki takie nie są obliczane na długotrwałość, ich znaczenie jest tylko chwilowe.

Widzimy zatem, jak ważnem jest, aby drukarz znał się na papierach, potrafił je sam ocenić, następnie znając własności, umiał je zastosować we właściwy sposób do właściwego celu.

„Eskąk".

Z rynku papierniczego

Austrja. Niemal wszystkie papiernie są w pełnym biegu. Z powodu coraz liczniej napływających zleceń, szczególnie z zagranicy, zastój w przemyśle papierniczym ustępuje dosyć ożywionej produkcji. Cena za papiery nieco wzrosła z powodu podrożenia drzewa podatnego na wyrób papieru oraz innych surowców, także wskutek podwyższenia podatku przemysłowego. Zapotrzebowanie wewnątrz kraju nieco się powiększyło, jednakże pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Fabryki produkujące celulozę spostrzegły się, że za granicą uzyskują wyższą cenę, niż wewnątrz kraju. Z tego powodu nie dostawiają papierniom krajowym odpowiedniej ilości celulozy. Papiernie, które same dla własnych potrzeb wyrabiają celulozę pomnażają maszyny na wyrób tejże.

Fabryki wyrobów papierowych, szczególnie konfekcji papierowej, pracują przeważnie na eksport.

Ulepszenie sytuacji w przemyśle papierniczym, jak zaznaczają austrjackie czasopisma fachowe, nastąpiło z chwilą zatargu Niemiec z Francją z powodu okupacji zagłębia przemysłowego nad Ruhrą. Od tego czasu konkurencja niemiecka przestała być dotkliwą.

Czechosłowacja. Przed kilkunastu dniami odbyła się w Pradze narada w sprawie uzdrowienia przemysłu papierniczego, który znajduje się w bardzo trudnem położeniu, szczególnie w Słowacji. W naradzie brali udział posłowie słowaccy, przedstawiciele przemysłu papierniczego i delegaci rządu. Przewodniczył poseł Stodoła. Zaznaczył on w przemówieniu swem, że w Słowacji znajduje się 60 proc. fabryk celulozy, a 30 proc. fabryk papieru z całej republiki. Uchylenie przesilenia w przemyśle papierniczym Słowacji wymaga pomocy rządowej w kierunku ulg taryfowych. Jeneralny dyrektor Necas przedstawił, poparte liczbami, smutne położenie przemysłu papierniczego w Słowacji i oświadczył, że jeżeli rząd nie przyjdzie z pomocą, wówczas 15 000 robotników papierników straci pracę. Najdotkliwiej dają się przemysłowi papierniczemu odczuwać wysokie opłaty kolejowe. Sekretarz związku przemysłowców w Preszburgu, inżynier Kap, oświadczył, że przemysł papierniczy w Słowacji o tyle w trudniejszem położeniu od przemysłu w Czechach się znajduje, ponieważ węgiel i kaolinę z dalszych musi sprowadzać stron, dlatego też domaga się zniżki opłat kolejowych. Radca ministerjalny Kocourek wezwał zebranych o przedstawienie swych wniosków ministerstwu kolei. Radca ministerjalny dr. Siman z ministerstwa rolnictwa przyznał, że obniżenie taryfy kolejowej wpłynęłoby niezawodnie na zniżenie ceny za drzewo papierówkę. — W sprawie, o której mowa, nastąpią jeszcze narady dalsze pomiędzy posłami a przemysłowcami papierniczemi.

Włochy. Cło na dowóz papieru gazetowego zniżono na dwa liry złote. O tę zniżkę starali się wydawcy gazet włoskich od 12 lat.

Z księgarstwa w Niemczech.

Stowarzyszenie fachowe „Börsenverein der deutschen Buchhandler" w sprawozdaniu za rok 1922 donosi, że na rynku zbytu książek i czasopism niemieckich zapanował dotkliwy zastój. Na ogół, w pierwszych trzech kwartałach roku zeszłego, popyt za książką niemiecką był jeszcze zadowalający, atoli rozsprzedaż książek gwiazdkowych dotkliwie zawiodła. Najliczniejszy pokup miały dzieła medycynalne i techniczne, mniej już prawnicze. Dzieła traktujące o naukach przyrodniczych zakupywane bywały chętnie przez zagranicę, zainteresowaną wiedzą niemiecką. Najdotkliwiej dawał się odczuwać od jesieni 1922 r. zanik pokupu dzieł popularnych, beletrystycznych i krzewiących kulturę. Obniżenie ceny za te książki było rzeczą niemożliwą, a to wskutek podrożenia kosztów wytwórczych, gdyż wydawnictwa niemieckie znacznie ograniczają liczbę nakładu. Gorzej jeszcze wiedzie się wydawnictwom czasopism, których w r. 1921 i 1922 przestało wychodzić 1400. Sprzedaż utworów muzycznych, zrazu ożywiona, oziębła pod koniec roku. To samo tyczy się sprzedaży przedmiotów sztuki.

Z przemysłu papierniczego w Niemczech.

Stowarzyszenie niemieckich fabrykantów celulozy obniżyło było na kwiecień cenę za masę papierową o 15%. Z tego powodu, dalej wskutek zastoju pokupu

gotowych papierów zniosły fabryki papieru zwyżkę uchwaloną w marcu.

Stowarzyszenie niemieckich fabrykantów ksiąg handlowych obniżyło cenę za wyroby swe o 15 do 25% z dniem 9 kwietnia. Cenę za książki kopijne i kontowe również obniżono.

Stowarzyszenie niemieckich fabrykantów kopert obniżyło cenę za wyroby swe, jak się dowiadujemy, od 31 marca. Mnożnik drożyźniany, wynoszący 1000% zniżono na 850%.

Wogóle w niemieckim przemyśle papierniczym panuje obecnie tendencja zniżkowa.

Stosunki handlowe z zagranicą.

Zarząd Targów Wschodnich donosi co następuje: W ostatnich czasach zaczyna się wytwarzać zagranicą dla polskiego przemysłu i handlu bardzo korzystna konjunktura, zachodząca swój wyraz realny w wzmożonym popycie za polskiemi wyrobami. — Chodzi o to, by polscy przemysłowcy skorzystali z niej jak najruchliwiej, mając obecnie w całym szeregu artykułów pomyślne szanse skutecznego konkurowania na wielkich rynkach międzynarodowych. Biuro Ekonomiczne Targów Wschodnich podaje do wiadomości, że w tych dniach otrzymało zgłoszenia większych przedsiębiorstw zagranicznych na eksport z Polski oraz import do Polski następujących wyrobów różnych gałęzi przemysłu:

Eksport z Polski. Narzędzia rolnicze, części składowe do motorów, maszyny, maszyny górnicze, pompy, rury żelazne, gwoździe z drutu, wyroby żelazne, mosiądz, miedź, żelazo w sztabach, stal, drut kolczasty, blacha, sztaby miedziane, żelazo lane, narzędzia ogrodnicze, żelazo walcowane, tkaniny i wyroby bawełniane, tkaniny wełniane, bielizna, chusteczki, skarpetki, cerata, wyroby lniane, flanela, materjały, koce, firanki, konfekcja, skóra na obuwie, wyroby siodlarskie, skóra na ubrania, portfele, portmonetki, kufry, wierzchy na obuwie, napoje i wina bez alkoholu, cukierki, wino, likiery, marmelada, zegarki, soczewki optyczne, instrumenta chirurgiczne i dentystyczne, szczotki do włosów, elektryczne maszyny, benzyna, jarzyny, jagody, cement, materjały budowlane, szkło szybowe, kolorowe i zwykłe, papier drukarski, listowy, koperty, bilety wizytowe, spinki, zabawki, perfumy, ekstrakty drzewne i spirytusowe, farby, oleje, barwniki do materjałów wełnianych i bawełnianych, lekarstwa, mydła, wyroby gumowe, artykuły toaletowe, strzelby, przybory dla przemysłu drzewnego i papierowego.

Import do Polski. Wełna, bawełna, wyroby blaszane, pendzle do golenia, nasiona, muszkatułowa gałka, suszone pomarańcze, skórki cytrynowe, nakrycia stołowe, maszyny budowlane pędzone elektrycznie, maszyny do prania, papier z celulozy, grzebienie, barwnik Quebracho Ekstrakt, olejek eukaliptusowy, liście senesowe, szafran, pasty indygo, śrut chromowy do kas pancernych, artykuły dla drogerzystów i aptekarzy, kit, zioła lecznicze, korzenie, guma, chemikalja, kauczuk, herbata, kakou, pieprz, imbier, kawa, olej kokosowy, owoce kandyzowane, brzoskwinie, cytryny, pomarańcze, oliwa, prawdziwe migdały, orzechy, rodzynki, oliwki sewilskie, malaga i figi.

Notatki

Celem rozwoju naszych branż w Polsce. Celem uzupełnienia kartotek handlowych i umożliwienia składania ofert notujemy w każdym numerze naszego czasopisma nowo wpisane do rejestru handlowego firmy lub zmiany w nich zaszłe, na co zwracamy uwagę wytwórcom i hurtownikom. Rubryka „Towary poszukiwane“, którą abonenci posługiwać się mogą bezpłatnie, jest cennym drogowskazem jakie towary i przedmioty w dziale ogłoszeniowym polecać z korzyścią należy. Redakcja korzysta z wszelkich informacyj handlowych i fachowych, uprasza o nadsyłanie ich, omawia wszelkie nowości wydawnicze i nadsyłane okazy recenzyjne z dziedziny naszych branż. Wszystkich, którym zależy na rozwoju naszej wytwórczości krajowej, na torowaniu nowych dróg dla handlu i przemysłu naszego, upraszamy o cenną współpracę i polecanie naszego czasopisma w kołach fachowych, wytwórczych, przemysłowych i handlowych. Prosimy też o uwzględnianie firm ogłaszających stale wyroby swe i przy zamawianiu towaru na ogłoszenie w naszem czasopiśmie się powoływać. Firmy ukazujące się w czasopiśmie fachowem dawają z góry pewną gwarancję solidnej obsługi. W celu dokształcania fachowego prosimy nasze czasopismo podawać zatrudnianemu personelowi do przeczytania.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Kursujące w ostatnich czasach w prasie wiadomości o likwidacji Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu wywołują cały szereg nieporozumień. W celu wyjaśnienia sytuacji i ułatwienia starań w sprawach wywozowo-przywozowych, Minitserstwo Przemysłu i Handlu komunikuje co następuje:

Jedynym organem kompetentnym do wydawania pozwoleń na przywóz lub wywóz towarów, znajdujących się na liście artykułów zabronionych, jest Gł. Urząd Przywozu i Wywozu (Warszawa, Elektoralna 2 pokój nr. 44). Wszystkie podania przeto o wywóz lub przywóz należy składać bezpośrednio do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, nie zaś pod ogólnym adresem „Ministerstwo Przemysłu i Handlu“, jak to mylnie robią rozmaite firmy. Zaznacza się specjalnie, iż składanie podań o przywóz lub wywóz do Ministerstwa Przemysłu i Handlu jedynie tylko przewleka sprawę, gdyż nadesłane podania zostają przesłane bez rozpatrzenia przez Kancelarję Ministerstwa do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu. Wszelkie interwencje osobiste interesentów w Departamencie Handlowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawach poszczególnych podań o pozwolenie na przywóz lub wywóz są stanowczo bezcelowe, jak o tem głoszą obwieszczenia wywieszone w korytarzu.

Fabryka Mebli i Urządzeń Biurowych „Pacific“, Sp. Akc., Warszawa. Dnia 25 maja o godz. 12 w poł. odbędzie się walne zgromadzenie akcjonarjuszów w lokalu firmy, w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 25. Na porządku dziennym sprawa zatwierdzenia bilansu za rok zeszły, podział zysków, powiększenie kapitału zakładowego i określenie warunków nowej emisji oraz pomniejsze sprawy.

Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska“, Sp. Akc., Warszawa. Firma zwołuje walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 29 maja o godz. 6 po poł. w lokalu własnym, Warszawa, Św. Jańska 2. Na porządku dziennym sprawa kupna nieruchomości.

Tow. Wydawnicze „Ignis“, Sp. Akc., Warszawa. Zarząd zawiadamia, że celem podwyższenia kapitału zakładowego do sumy 80 000 000 mk. ogłasza subskrypcję na II emisję 30 000 sztuk akcyj nominalnej wartości 1000 mk. każdą po cenie emisyjnej 1 100 mk. Zapisy przyjmuje się w lokalu zarządu, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9.

Szkoły Pracy. Izba przemysłowa i handlowa w Poznaniu donosi nam: W Warszawie zawiązało

się Towarzystwo Zakładania i Organizowania Szkół Pracy, którego zadaniem jest organizowanie i prowadzenie szkół pracy na wsi i podmiejskich celem wychowania i kształcenia dla kraju dobrych obywateli i obywatelek. Popierając cele powyższego Towarzystwa zalecamy zapisywanie się na członków. Wpisowe dla nowych członków wynosi 3 tysiące marek. Składka roczna członka rzeczywistego wynosi 10.000 marek, członka popierającego 5.000 marek, składka jednorazowa członka dożywotniego 300.000 marek. Adres Zarządu Głównego: Warszawa, ul. Bagatela nr. 10 — 31.

Maszyna do robienia pudełek z tektury. Firma „Jagenberg-Werke A. G.“ w Dyseldorfie uzyskała patent niemiecki na maszynę wyrabiającą pudełka tekturowe.

Targi i wystawy. Ponieważ wedle telegraficznego zawiadomienia Expozytury Targów Wschodnich w Czerniowcach znaczna część eksponatów zgłoszonych na wystawę wzorów i próbek przemysłu polskiego w Rumunji na oznaczony termin nie nadeszła, uroczyste otwarcie wystawy zostało odroczone aż do skompletowania wszystkich zapowiedzianych przesyłek. O nowym terminie wystawcy zostaną oficjalnie uwiadomieni. Niezależnie jednak od przesunięcia terminu otwarcia i okresu trwania wystawy czerniowieckiej zgłoszenia dalsze i eksponaty będą i w dalszym ciągu przyjmowane przez Targi Wschodnie a to ze względu na to, że wystawie tej pomieszczonej na wygodnych bardzo warunkach w centrum stolicy Bukowiny nadano formę i charakter nieustającej wystawy objazdowej ze stałą siedzibą w Czerniowcach. Producenci polscy mogą z niej zatem korzystać w permanencji, gdyż eksponaty stopniowo nadchodzące wystawione tam są na widok publiczny odrazu niezależnie od dnia oficjalnego otwarcia wystawy.

Wystawa papiernicza w Norymberdze otwarta została 13 maja w Książnicy (Buchgewerbesaal). Wystawa ma charakter demonstracyjny. W pierwszym rzędzie służy upowszechnieniu wiedzy o wyrobie papieru. W tym celu wystawione są surowce papiernicze i ilustracje maszyn służących do wyrobu papieru. W innej sali złożone są papiery gotowe i kartony, uporządkowane według koloru, celowi, któremu służą, i surowców, z których zostały wyrobione. Dalej ustawione są aparaty, służące do chemicznego badania papieru i włókien papierniczych. Wystawa wzbudza zainteresowanie tak fachowców jakoteż szerokich kół publiczności.

Towary poszukiwane

Zapytania.

(Bezpłatne dla abonentów.)

1. Kto dostarcza złoto w listkach do złocenia książek?
2. Kto wykonuje drzeworyty (klisze)?
4. Które fabryki wyrabiają bronzową i białą bibułę do pakowania w arkuszach i bobinach?
5. Które fabryki wyrabiają papier drukowy 50 gramowy oraz maszyną gładzone kartony 200 gramowe?
10. Kto dostarczy wzór kalendarza na rok 1924, zawierający dokładnie święta rzymsko-katolickie, grecko-katolickie i żydowskie?

Odpowiedzi.

(Bezpłatne dla nadsyłających).

Ogłoszenia: 1/1 strona 160 000, mk., 1/2 strony 80 000, mk., 1/4 strony 40 000, mk., 1/8 strony 20 000, mk., 1/16 strony 10 000, mk. — Na stronie I okładki 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godziny 9-tej.

Przedpł. miesięczn. z przesyłką pod opaską 3000 mk. Numer pojedyńczy 800 mk.

- - - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. - - - -
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555.
Redaktor „Przeglądu Graficznego“ Teodor Kryg
Redaktor „ Przegl. Papiern.“ Fr. Wojciechowski
- - - - - - - w Poznaniu. - - - - - -

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.